



WIELKOPOLANIN

Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, czwartek 13 stycznia 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośnikiem do domu 1,46 mk., miesięcznie 40 f., z odnośnikiem 50 fen. — „Wielkopole” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 9

Wstępne zabiegi

O kandydaturę na miasto Poznań i okręgi się już rozpoczęły. Ubiegłego piątku odbyło się posiedzenie Komitetu wyborczego, na którym wybrano jako delegatów do komitetu okręgowego pp. Chociński, Lewandowski i Rzepiecki, a na zastępcę p. Dolackiego, dalej przybrano na członków pp. Fr. Stanisławski z Jerzyca i Jana Szymańskiego z Górczyna.

Omawiano też sprawę kandydatów — polecano pp. Nowickiego, Sosnińskiego, mecenas Trampczyńskiego, Miklaszewskiego, Filipowicza, Dobrego i innych.

Z wymienionych wyżej kandydatów najodpowiedniejszym byłby pan Trampczyński, niestety nie chce kandydować.

Co do p. Nowickiego, gorąco z pewnej strony polecanego, mocno się nam duch stłukł.

Mieliśmy w tych dniach sposobność wysłuchać p. Nowickiego — słuchaliśmy go uważnie i niestety nie nabraliśmy przekonania, aby pan N. miał potrzebne kwalifikacje na posła. Pan Nowicki przytem podobno słabo tylko włada językiem niemieckim.

Sprawę tę należałoby wyjaśnić. Kto chce być wybranym do niemieckiego parlamentu, musi tym językiem władać tak, aby mógł w nim w danym razie wygłosić mowę. Jest to warunek niezbędny.

Każdy rozsądny wyborca przyznać to musi.

Jak wzmocnić niemieczność w miastach?

Broszura radcy regencyjnego, dra Herra o „Polityce miejskiej na kresach wschodnich”, która domagała się rozciągnięcia planowej polityki kolonizacyjnej na miasta wielkopolskie, wywołała w prasie niemieckiej szeroką dyskusję. W kołach liberalno-żydowskich oburzono się na antysemitizm wybitnego hakatysty, wysłędzono jej autora (broszura była anonimowa) i zmuszono rząd do przeniesienia go w głąb Niemiec. Apelowanie do pomocy skarb o popieraniu niemieczyny jest tak popularne, że odnośne postulaty dra Herra zyskały sobie uznanie.

W radykalnym żydowskim „Berl. Tagebl.” ukazały się w tych dniach artykuły, rozpatrujące wnioski wymienionego autora. Niewiele spodziewa się bezimienny współpracownik powyższego dziennika po stosownem otoczeniu miasteczek polskich koloniami niemieckimi, przytaczając, jako dowód, miasteczko Raszków, które, pomimo usilnych starań komisji kolonizacyjnej, pozostało prawie czysto polskie. Dr. Herr proponuje, ażeby komisja nabywała place w miastach i odstępowala je Niemcom. Ten środek wywołałby tylko — jak w walce o ziemię — wzrost spekulacyjny cen placów, które są nadmiernie wysokie, i

spowodowałby częste zmiany własności niemieckiej. Również niepraktyczny jest projekt zcentralizowania w jeden związek wszystkich niemieckich towarzystw spółdzielczych rozmaitego typu i różnych celów — stowarzyszeń kredytowych, handlowych, budowlanych, parcelacyjnych. Związek polski obejmuje wszystkie typy stowarzyszeń dlatego, — jak twierdzi „B. Tgbl.” — że rząd niemiecki nie udzieliłby pozwolenia na powstanie drugiego związku polskiego. Herr pragnąłby, ażeby Związek załatwiał kupno i sprzedaż materiałów surowych i artykułów spożywczych w celu ograniczenia drobnych pośredników, którzy, zwłaszcza żydzi, z uwagi na polską klientelę, nie są żywiołem politycznie pewnym. Autor artykułów, broniąc żydów, oskarża z kolei urzędników o kupowanie u Polaków, wskazując, że np. w Gnieźnie i Ostrowie, pomimo napływu urzędników, wojskowych i kolonistów, wzrosła liczba rzemieślników Polaków, a zmniejszyła się liczba Niemców. Zwalcza on sąd o nieudolność konkurencyjnej rzemieślników oraz kupców niemieckich w porównaniu z Polakami: nie są oni tylko zdolni do sprzecznego z naturą niemiecką słowiańskiego podchlebiania się. Żadne proponowane egzaminy, stwierdzające uzdolnienie fachowe, nie pomogą rzemieślnikom niemieckim, jeżeli nie poprą ich solidarnie urzędnicy niemieccy.

„Berl. Tageblatt” domaga się natomniast przypiływu kapitałów rządowych do miast w formie pożyczek na dalsze miejsca hypoteczne dla nabywających place i grunta. Założony z wielkimi nadziejami w Poznaniu „Zakład kredytowy dla niemieckich właścicieli domów w prowincjach poznańskiej i zachodniopruskiej” zawiodł. „Stowarzyszenie nabywców placów na kresach wschodnich”, popierane przez hakatystów, nie może rozwinąć szerszej działalności, oczekując pomocy rządowej. Zcentralizowanie małych spółek parcelacyjnych nie przyniosłoby pożytku, gdyż obecnie kierownicy pracują bezinteresownie, a sami jako udziałowcy zainteresowani są w powodzeniu spółek. Ale i tu na dalszych miejscach hipotecznych powinny być ulokowane pożyczki rządowe.

Komisja, sprowadzając rzemieślników niemieckich, powinna dawać zajęcie już przy urządzaniu kolonii; skarb powinien natychmiast wypłacać im należności, władze powinny oddawać roboty nie tym, którzy stawiają najdogodniejsze warunki.

W sprawach gospodarczych hakatysty powinni zasięgać opinii u żydowskich kapitalistów, którzy teraz wobec warunków miejscowych wynoszą się do Berlina i na zachód Niemiec wywożą swe kapitały z ubogiego wschodu. Walka toczy się przedewszystkiem na polu gospodarczym, rozstrzyga sła kapitału, Niemcy więc nie powinni odtrącać kapitalistów żydowskich, lecz starać się o pozyskanie ich dla idei narodowej niemieckiej.

I antysemitom i żydom chodził jednakowo o deszcz złota z kasy państwowej.

Polski kongres narodowy w Waszyngtonie.

Polski związek narodowy, którego wydział urzęduje w Chicago, będąc największą i najliczniejszą organizacją Polaków w Stanach Zjednoczonych, uchwalił na ostatnim swoim 17 walnym zgromadzeniu, ażeby w maju r. 1910 urządzić w Waszyngtonie, stolicy Stanów Zjednoczonych, pierwszy polski kongres narodowy. Czas i miejsce są do tego najodpowiedniejsze, gdyż dnia 3 maja roku 1910 odbędzie się w Waszyngtonie uroczystość odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego.

Kongres polski, na który otrzymał zaproszenie prezydent Stanów Zjednoczonych, W. H. Taft, obradować będzie w dniach od 4 do 7 maja włącznie, to jest przez 4 dni. Program obrad kongresu jest bardzo obszerny. Na posiedzeniu ogólnem po zagajeniu w języku polskim, a następnie angielskim, nastąpi odczytanie 3 referatów w języku angielskim, a mianowicie:

- 1) Rzut oka na historję polską do r. 1795 — dr. Henryk E. Kalusowski.
- 2) Życie Polski w okresie porzobioru i wykazanie wysokości jej kultury i pracy cywilizacyjnej na równi z innymi narodami — dr. Kazimierz Żurawski.
- 3) Prawa narodu polskiego, oparte na dziejowych i cywilizacyjnych zasługach, do samostanowienia politycznego — P. M. Hellński.

Obrady szczegółowe, wyłącznie w języku polskim, toczyć się będą w 5 sekcjach. I tak sekcja pierwsza, polityczna będzie mieć następujące referaty:

- 1) Postulaty polityki narodowej na przyszłość — Roman Dmowski.
- 2) Polityczne położenie Polski w czasie obecnym — Aleksander Świętochowski.
- 3) Stosunek wychodźstwa do życia politycznego Narodu Polskiego — Tomasz Śliemradzki.

Sekcja II, ekonomiczna, 3 referaty:

- 1) Położenie ekonomiczne Polski — Marcin Biedermann.
- 2) Postulaty polityki ekonomicznej Narodu Polskiego — Dr. Z. Gargas.
- 3) Postulaty ekonomiczne dla wychodźstwa Polskiego w Ameryce — Jan E. Smulski.

Sekcja III, oświatowa, 5 referatów:

- 1) O szkolnictwie pod zaborem pruskim — Józef Chociński.
- 2) O szkolnictwie pod zaborem rosyjskim — X. Jan Gralewski.
- 3) O szkolnictwie pod zaborem austriackim — Ernest Bandrowski.
- 4) O szkolnictwie na wychodźstwie — Stan. Szwajkart.
- 5) O szerzeniu oświaty niezależnie

od szkoły urzędowej — Zygmunt Bałicki.

Sekcja IV, naukowa i sztuki polskiej, 10 referatów.

- 1) Udział Polaków w nauce świata — Wł. M. Kozłowski.
- 2) Kobieta polska w nauce — Marja Konopnicka.
- 3) Historia jako dźwignia wychowania narodowego — Tadeusz Korzon.
- 4) Jak należy wykładać młodzieży porzobiorowe dzieje Polski — Bolesław Limanowski.
- 5) Literatura jako czynnik życia narodowego i politycznego — Aleksander Brueckner.
- 6) Filozofia polska — Henryk Struve.
- 7) Malarstwo polskie — W. Kossak.
- 8) Rzeźba polska — Antoni Popiel.
- 9) Muzyka polska — Ign. Paderewski.
- 10) Teatr polski — Lud. Sosnowski-Solski.

Sekcja V, emigracyjna, 5 referatów.

- 1) Emigracja europejska — Wacław Gasztowt.
- 2) Emigracja w Ameryce Północnej — Józef Gardulski.
- 3) Emigracja w Brazylii i Argentynie — dr. Józef Śliemradzki.
- 4) Emigracja w Rosji i Azji — Wacław Sieroszewski.
- 5) O potrzebie jednoci organizacyjnej dla Polaków w Ameryce — Romuald Piłkowski.

Po wszelkie informacje zgłaszać się należy pod adresem: „1406—1408. Division Str. Chicago III. (Związek narodowy polski). Press and Information Department of the Polish National Alliance of the U. S. of N. A.”

Ojciec św. a katolicy niemieccy.

W październiku roku zeszłego pisaliśmy o znamiennym zatargu ostrowskiego Towarzystwa Niemców-katolików a ostrowskim proboszczem X. Zborowskim, który nie mógł się zgodzić na to, aby podczas pogrzebów wykonał śpiewy na cmentarzu członkowie niekatolicy niemieckiego Tow. śpiewackiego, złożonego ze śpiewaków różnych wyznań.

Wobec stanowczej odpowiedzi księdza pr. Zborowskiego wystosowali tutejsi niemieccy katolicy protest do X. biskupa Likowskiego, a gdy otrzymali odpowiedź, dyrektor tutejszego gimnazjum dr. Klinke napisał do Najprzewielebniejszego X. biskupa niesłuchany wprost list, w którym wywodzi jego nazwa „ungeheuerlich” (okropne) i X. biskupowi zarzuca „małe zrozumienie stosunków w parafii ostrowskiej tak że nie potrzeba nad tem dopiero słów tracić”, „utrudnianie życia po katolicku”, „niepostępowanie w myśl wniosłego twórcy św. naszej religii”.

Jak czytamy w ostatnim numerze kościelnego dziennika urzędowego, sprawa została zasadniczo rozstrzygnięta przez

Stolicę apostolską, która na zapytanie X. biskupa Likowskiego orzekła, że nie wolno dopuszczać niekatolików do śpiewu na katolickich ementarzach.

To orzeczenie Ojca św. jest najlepszą odpowiedzią na — grzechnie powiedziawszy — śmiały list dyrektora dra. Klinskięgo, a dla nas zarazem zadatkem, że Stolica apostolska potępiła stanowczo występowanie się katolików niemieckich protestantom dążącym do lutrzeństwa i niemieczenia naszej dzielnicy za pomocą kościoła.

„Gaz. Ostrowska“.

Stempel od kontraktów dzierżawnych.

Z dnem 1 stycznia 1910 zaczęła obowiązywać nowa ustawa, podwyższająca znacznie stempel kontraktów przy dzierżawach mieszkań, uchwalona dnia 1 lipca 1909 r.

Dotychczas wynosił stempel tych kontraktów $\frac{1}{10}$ procent i rozpoczynał się przy dzierżawie rocznej, przenoszącej 300 marek. Ostępowaniu podlegały tylko kontrakty piśmienne. Także umowę listowną uważano za kontrakt piśmienny.

Według nowej ustawy podlegają stempelowi nie tylko kontrakty piśmienne, ale także umowy ustne. Wolnemi od stempla są kontrakty, przy których komorne nie przewyższa sumy 360 marek rocznie. Wysokość poszczególnych stempli, ułożona według wysokości komornego, przedstawia się jak następuje:

Przy komornem od 360—400 marek rocznie wynosi stempel $\frac{1}{10}$ od 100; od 400—500 marek $\frac{2}{10}$ od 100; od 500 do 1000 m. $\frac{3}{10}$; od 1000—2000 m. $\frac{4}{10}$; od 2000—3000 $\frac{5}{10}$; od 3000—4000 $\frac{6}{10}$; od 4000—5000 $\frac{7}{10}$; od 5000—6000 $\frac{8}{10}$; od 6000—7000 $\frac{9}{10}$; od 7000—8000 1 od 100; od 8000—9000 $\frac{11}{10}$ od 100; od 9000—10000 $\frac{12}{10}$; od 10000—11000 $\frac{13}{10}$; od 11000—12000 $\frac{14}{10}$; od 12000—13000 $\frac{15}{10}$; od 13000—14000 $\frac{16}{10}$; od 14000—15000 $\frac{17}{10}$; od 15000—16000 $\frac{18}{10}$; od 16000—17000 $\frac{19}{10}$; od 17000—18000 $\frac{20}{10}$; od 18000—19000 $\frac{21}{10}$; od 19000—20000 $\frac{22}{10}$; ponad 20000 marek rocznie 2 od sta.

Jeżeli kontrakt się odnosi do lokali potrzebnych na cele przemysłowe lub zawodowe, natenczas 50 od sta komorne wolne są od stempla. Jeżeli w kontrakcie jest mowa o lokalach przemysłowych lub zawodowych, a oprócz tego także o innych, może powyższa zniżka stempla nastąpić tylko wtenczas, jeżeli odnośne lokale w kontrakcie są ściśle rozgraniczone i wyraźnie jako takie oznaczone.

Każdy właściciel kamienicy musi pod koniec roku kalendarzowego wpisać kontrakty, jakie w tym roku obowiązywały, w osobny wykaz, zawierający wysokość komornego i wysokość poszczególnych opłat stemplowych. Wykaz ten musi wręczyć odnośnemu urzędnikowi celnemu najpóźniej do końca stycznia, równocześnie z opłatą stempla.

Kto płaci stempel, właściciel domu, czy najmujący mieszkanie, czy też każdy z nich połowę, tego ustawa nie przepisuje. Paragraf 12 ustawy stemplowo-podatkowej powiada tylko, że za opłatę stempla odpowiadają wszyscy podpisujący kontrakt. Z rozpraw sejmowych natomiast wynika, że jedynie najmujący mieszkanie powinien opłacać stempel. Oczywiście każdy najmujący mieszkanie może się z gospodarzem ułożyć co do opłaty stempla i odnośną wzmiankę wpisać do kontraktu.

Według dotychczasowej praktyki ponosił kontrahent koszt stemplowy w równych częściach.

* Walne zebranie roczne

Towarzystwa wydawców polskich odbyło się w Poznaniu, w niedzielę, dnia 16 stycznia o godz. 4 po południu w redakcji „Dziennika Poznańskiego“.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie sekretarza i skarbnika. 3) Komunikaty zarządu. 4) Sprawa niestosowania się członków do ustaw Towarzystwa. 5) Wniosek Towarzystwa dziennikarzy i literatów na Rzeszę niemiecką o popieranie przez Towarzystwo wydawców kasy emerytalnej Towarzystwa dziennikarzy. 6) Wybór członków zarządu. 7) Wnioski.

X. Wawrzyniak, przewodniczący. Roman Leitgeber, sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Król pruski otworzył we wtorek w południe sesję sejmową, odczytując na białej sali zamku berlińskiego mowę od tronu. W mowie od tronu zaznaczył król, że rok bieżący zakończy się niedoborem, lecz na pokrycie tegoż nie przewiduje się podwyższenia podatków. — Na rozprzestrzenienie i lepsze zaopatrzenie dróg kolejki państwowych, jako też na subwencje dla kolejki drugorzędnych potrzebne będą znaczniejsze sumy. — W mowie tronowej przewidziana jest ustawa, mająca zaprowadzić szkoły uzupełniające dla Pomorza, Śląska i Westfalii. Ogólnie spodziewano się bliższego określenia zamierzonej reformy wyborczej, pod tym jednak względem nie ma żadnych wskazówek. Rozczarowanie w kołach liberalnych wielkie.

— Pruska Izba Panów. Pierwsze posiedzenie zagało o godzinie 3,15 marszałek dawniejszy baron Mantuffel. Na wniosek ks. Hatzfeldta, wybrano prezydium dotychczasowe przez aklamację. Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 2 po południu.

— (Z parlamentu niemieckiego.) Sesja parlamentu otworzył w miejsce chorego marszałka Stolberga, wicemarszałek Spahn. Wicemarszałek oznajmił, że posel do parlamentu p. **Chrzaniowski** złożył mandat z miasta Poznania. — W dalszym ciągu posiedzenia omawiano interpelację w sprawie konstytucji w Meklemburgii. Zamierzonym jest też popieranie kolonizacji wewnętrznej i tworzenie dóbr rentowych. Mają też być obmyślane sposoby przeciw podwójnym opodatkowaniom w państwach rzeszy. Zapowiedziana jest dalej reforma administracji wewnętrznej — a wreszcie ma się sejmu zająć przedwstępnie przygotowaniami do zmiany systemu wyborczego w Prusach. Odpowiedni projekt przedłożonym będzie sejmowi w najbliższym czasie. To są myśli przewodnie mowy od tronu.

— Zjazd niemieckiej partii ludowej (południowo-niemieckich demokratów) odbył się w Stuttgarcie, specjalnie celem zajęcia stanowiska wobec programu po-

łączenia trzech niemieckich stronnictw wolnomyślnych w jedną organizację. Referaty wygłosili posłowie Hausmann i Payer. Pierwszy mówił o polityce wewnętrznej Rzeszy niemieckiej, drugi o akcji zjednoczenia stronnictw. Payer gorąco przemawiał za przystąpieniem do tworzącej się wielkiej partii wolnomyślnych, usiłując wykazać, że program w nim nie sprzeciwia się rzetelnym przekonaniom demokratycznym. W dyskusji przeciw połączeniu się w jedno stronnictwo i ostro krytykował ogłoszony program jako wsteczne dzieło berlińskiego pseudoliberalizmu. Mimo to znaczną większością głosów przyjęto rezolucję, oświadczającą się za połączeniem grup wolnomyślnych aprobującą zasady programu.

Anglia. Londyn. Dotychczasowe wyniki agitacji przedwyborczej zdają się potwierdzać, że zwycięży stronnictwo liberalne nieznaczną większością głosów. Większość ta nie wyjdzie poza 8 do 12 głosów, skutkiem czego gabinet liberalny ustąpi, gdyż z tak znikomą większością nikt nie zechce rządzić i będą rozpisane nowe wybory.

Hiszpania. Paryskie wydanie dziennika „New York Herald“ donosi, że w porcie Santander władze hiszpańskie przytrzymały okręt angielski z amunicją i bronią dla karlistów. Władze hiszpańskie nie ośmieliły się przedsięwziąć aresztowań, wezwały tylko załogę, by wraz z okrętem opuściła port. Wogóle przemycanie broni i amunicji dla karlistów przez morze i góry Pirenejskie jest w ostatnich miesiącach na porządku dziennym. — Zdaje się, że Don Jaime organizuje powstanie przeciw królowi Alfonsowi XIII.

Subhasty w styczniu.

Dnia 17 na sądzie w Jarocinie o godzinie 10 obsada zapisana Antonin nr. 63, kramarza Szymona Waśkowiaka, w obszarze 1,50,00 ha., z czystym dochodem 4,66 tal.

Dnia 17 na sądzie w Trzemesznie o godzinie 9 majetność kapitalisty Stanisława i Marii z Kozubskich, Bętkowskich zapisana Buchfelde, powiat Mogileński, a) nr. 3, posiadłość w obszarze 122,46,97 ha., oszacowana do podatku budowlanego na 453 mk., b) nr. 15, ogród w obszarze 0,47,43 ha., oszacowany do podatku budowlanego na 24 m.

Dnia 18 na sądzie w Kępnie o godzinie 9,30 posiadłość Tomasza i Jadwigi z domu Lis, Rablegów, zapisana Pietrówka, a) nr. 28, pole w obsz. 0,60,50 ha., z czystym dochodem 1,13 tal., b) nr. 36, obsada w obszarze 2,40,70 ha., z czystym dochodem 3,74 tal., oszacowana do podatku budowlanego na 60 m., c) nr. 49, pole obszaru 1,80,60 ha., z czystym dochodem 3,32 tal.

Dnia 18 na sądzie w Wschowie o godz. 10 gospodarstwo zap. Mittel-Neu-Driebitz nr. 4 gospodarza Fryderyka Augusta i Augusty z domu Schelbel, Michelów w obszarze 13,56,10 ha., oszac. do pod. doch. na 21,49 tal. i pod. bud. na 90 mk. doch.

Dnia 18 na sądzie w Bydgoszczy o godz. 11 obsada zap. Fordon nr. 331 rob. Tyzarczyka i żony jego Marjanny z domu Bębenek w obsz. 3,40 ar.,

na oszac. do pod. doch. 0,03 mk. i pod. na 105 mk.

Dnia 18 na sądzie w Ostrowi, m. godz. 9 posiadłość zap. Ostrowo n. wyrz. mistrza stol. Juljusza i Katarzyny Skł. mu Walendowskiej, Hühndorfów w Wieleń 0,29,90 ha., z czyst. doch. 2,00 czarnko wart. użytk. 2070 mk.

Dnia 18 na sądzie w Wągrowie godzinie 10 obsada zapisana Łop. nr. 47, mistrza siodlarskiego Ign. i Eleonory z domu Graczyk, Puroleż konc. w obszarze 33,40 ar. i 0,79 tal. czyst. dochodu.

Dnia 18 na sądzie w Międzyrzeczu o godzinie 9 obsada zapisana Łop. nr. 77, mularza Stefana Gieringa w obszarze 1,82,30 ha., z czystym doch. 0,71 tal.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W środę dnia 12 stycznia po raz pierwszy „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 akta Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W czwartek dnia 13 stycznia pierwszy „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach z prologiem Stan. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek dnia 14 stycznia pierwszy „Świat na opak“, operetka fantasty Glicera w 3 akta K. Kapellera. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę dnia 15 stycznia pierwszy „Sędziowie“, tragedia w 2 odc. Stan. Wyspiańskiego i po. pierwszy „Inteligent“, scena z życia Gorczyńskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— W niedzielę, dnia 16 stycznia powtórzenie „Wieczoru Sylwestrowego“, z którego 12 numerów programu. Ceny do południowej.

— W niedzielę 16 stycznia wieczór drugi „Sędziowie“, tragedia w 2 odc. Stan. Wyspiańskiego i „Inteligent“, s. z życia Bol. Gorczyńskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 17 stycznia raz 7: „Świat na opak“, operetka fantastyczna w 3 aktach K. Kapellera. Ceny operowe. Abonament ważny.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka

Poznań, dnia 12 stycznia 1909

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku

* Dla chorego weterana złożono: 35,85 i wręczono komu się należy.

* Weteran z roku 1848 zapadł tak ko na zdrowiu, że nie zarobić nie jest w stanie. Zwracamy się do serc litościwych prośbą o spieszne wsparcie. Składki przysłać do ekspedycji, ul. Posadowski 39. Bóg zapłaci!

* Lecznica bezpłatna Tow. społecznego przy ul. Ryckiej nr. 28 (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dzieci i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

Dolores.

54 Powieść z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ X.

Coursegol.

Około północy wrócił Coursegol. Wedle swego zwyczaju przeszedł, nie zatrzymując się, przez ganek parterowy, aby udać się do swego pokoju na piętrze, gdy wtem ktoś na niego zawołał. Poznał, że to głos Vauquelasa i że głos ten wychodził z pokoju Dolores. Zdziwiony, że młoda dziewczyna o tej porze jeszcze nie spała, i obawiając się, że może chora, wszedł do jej pokoju, lecz zastał tylko Vauquelasa samego, bladego i wzruszonego. Łóżko dziewczyny było niełknięte.

— Gdzie jest Dolores? — spytał żywo Coursegol.

— Dla czego nie mówiłeś mi, Coursegol, że ona tu przyjmowała tajemnie Filipa de Chamondrin?

— Ona przyjmowała pana Filipa! — zawołał Coursegol z zadziwieniem.

— Tak, w moim domu, w tym pokoju. Zastano ich tu oboje.

— A więc pan Filip żyje!

— Żyje na moje nieszczęście.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał Coursegol, który tylko to pojmował, że pan jego jest przy życiu.

— Chcę to powiedzieć, że ta którą na twoją prośbę przyjąłem do mego domu, dawała tu przytułek, eksaltowanemu rejalistcie, Filipowi de Chamondrin, jednemu z naczelników spisku emigrantów ku wyswobodzeniu wdowy Kapet. Nie miała na to względu, że mogła mnie skompromitować i zgubić na zawsze!

— A! teraz rozumiem, — szepnął Coursegol, który zaraz odgadł, że uciekający przed pogonią Filip schronił się do domu Vauquelasa, gdzie się spotkał z Dolores. — Nie bój się, obywatelu, ten młodzieniec tu nie zostanie, wyprawimy go ztąd i nikt się nie dowie.

— Nie możemy go już wyprawić.

— Dla czego?

— Bo go aresztowano wraz z Dolores; jego za zbrodnię spiskowania przeciwko Rzeczypospolitej a ją jako współniczkę zbrodni.

Coursegol zaklął straszliwie i rzu-

ciwszy się na Vauquelasa, chwycił go za kołnierz:

— Toś ty ich wydał nędzny starcze.

— Puść mnie, bo mnie udusisz! — rzekł Vauquelasa, nie mogąc oddychać pod żelazną dłoń Coursegola.

— Ale powiedzże mi, gdzie oni są! — mówił dalej Coursegol, nie słuchając. — Ja chcę ich widzieć. Gdzie oni są?

— Wprzód mnie puść, — odrzekł Vauquelasa słabym głosem.

Coursegol go puścił, lecz pozostał w groźnej postawie przed drżącym Vauquelasem, który nie przewidywał, że na niego spadnie zemsta za aresztowanie Dolores i Filipa.

— Wytlomaczże się! — krzyknął Coursegol.

— Patrol wszedł do mego domu goniąc Filipa, który się ukrył w tym pokoju. Dolores chcąc go ocalić, powiedziała, że jest jego żoną, ale Filip, obawiając się, że skompromitować zaprzeczył temu, a że nie umieli się oboje dostatecznie wytłomaczyć, zaprowadzono ich do więzienia.

— Nie mogłeś za nich ręczyć, nie mogłeś powiedzieć, że ich znasz?

— Zrobiłem wszystko, co mogłem,

aby ich ocalić! — odrzekł Vauquelasa.

— Kłamiesz! kłamiesz! powiedział, że kłamiesz. Ty żeś ich wydał, stem tego pewien. Obawiałeś się o twój życie, o pieniądze! Lecz błąda teraz!

Mówiąc te słowa, Coursegol wygłosił tak groźnie, że Vauquelasa myślał, iż ostatnia jego godzina nadeszła, upadł więc na kolana, wołając:

— Litości!

Lecz Coursegol był niefitościwym.

— Błędne dzieło! zabić je wteczas, gdy Opatrzność ich złączyła! Stęczył nieszczęśliwy! ty byłeś bezwzględniejszy od losu samego.

— Mój litości!

— A miałeś ty litość nad nim? Nie miałeś, a więc musisz umrzeć.

I wyciągnął z kieszeni sztylet, który zawsze nosił przy sobie, wywinął głowę Vauquelasa.

— Ale gdybyś ci przyrzekł, że i ocalę?

Coursegol wstrzymał rękę, gotów już do uderzenia.

— Tybyś ich ocalił! Kłamstwo! Jakbyś ty to zrobił? Więc nie! Rzeczypospolitej wypuszczają tylko tych, których prowadzą na rusztowanie.

1 pod * **Ze składką na rok 1908 zalegają** powiaty: Bydgoski, inowrocławski, kościański, mogileński, odolanowski, skwierzyński i wołowski.

Składkę za rok 1909 wpłaciły powiaty: Bydgoski, inowrocławski, kościański, mogileński, odolanowski, skwierzyński i wołowski.

Prowincjalny komitet wyborczy.
M. Więckowski, skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

* **Dla braku miejsca** podamy recenzję koncertu symfonicznego, który ściegnął tłumy publiczności na salę Lamberta, jutro.

* **Poznań.** Dyrekcja tutejszej kolei elektrycznej zwróciła się do magistratu i do władz szkolnych z prośbą, aby młodzieży szkolnej od czasu do czasu zwracano uwagę na niebezpieczeństwa grożące tym, którzy mają brzydki zwyczaj wskakiwania lub zeskakiwania z wagonu podczas gdy ten jest w biegu. Przypadki nieszczęśliwe najczęściej bowiem zdarzają się wśród młodzieży szkolnej.

* **Wystawa zbiorowa dzieł Fałata** w salonie Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych (przy ul. Bismarcka 8) wzbudziła zaraz w pierwszym dniu niezwykle zainteresowanie zarówno malarską doskonałością artystycznego wykonania, jak i bogactwem oraz oryginalnością motywów. 40 płócien Fałata zajmuje całą przestronną świetlicę oraz salonek za świetlicą. Poza tym znajdują się na wystawie obrazy Dory Makulowskiej, Płonowskiej i Pronaszkowej oraz rzeźby Brzegi, Glicenstein i Marcinkowski. — Wystawa otwarta od 10—6, w niedzielę i święta od pół do 12—4. Wstępne wynosi 50 fen., dla młodzieży 25 fen. Towarzystwa, zwiedzająca wystawę zbiorowo, mają ceny zniżone.

* **Osoby,** wybierające się na kongres polski do Waszyngtonu (w Ameryce) na 3 maja z Poznania i zaboru pruskiego, wyjazd w kwietniu, proszę o podanie swego adresu celem ewent. wspólnego porozumienia się co do wyjazdu.

Władysław Rzepecki, Poznań, Piekary 7.
* **W szkole wieczornej** Tow. Przemysłowego rozpoczęła się dnia 10 bm. nauka, która w kwartale bieżącym odbywać się będzie w trzech kursach: rysunków, korespondencji i książkowości. — Wzywamy gorąco wszystkich młodych naszych przemysłowców, aby starali się we własnym interesie rozszerzyć zasób wiadomości swoich wobec coraz większej konkurencji zawodowej i licznie zapisywali się do udziału w kursach powyższych. Szkółne wynosi 3 względnie 5 marek. Nauka korespondencji i książkowości odbywa się codziennie od 8—10 wieczorem. Nauka rysunków odbywa się w niedzielę i czwartki. Członkowie Towarzystwa, które wpłaciły subwencję na utrzymanie szkoły wieczornej, są wolni od opłaty szkolnego. — Zgłoszenia przyjmuje skarbnik nasz p. Włodz. Adamski w Bazarze. Lokal szkolny znajduje się przy ul. Wrocławskiej 35 I. Dyrekcja Tow. Przemysłowego w Poznaniu.
Dr. Drygas, W. Suchowiak, sekretarz.

* **Ze sądów.** Przed poznańskim sądem przysięgłych toczyła się w poniedziałek sprawa przeciwko strycharzowi Stanisławowi Januszewskiemu, który dnia 2 grudnia r. w sieni domu przy narożniku ul. Butelskiej i W. Garbar wydarł pewnej sprzedawczce z ręki 166 mk. Pieniądze te mu zaraz odebrano. Sąd podyktował Januszewskiemu za rabunek 8 miesięcy więzienia, z których się odlicza miesiąc przebytego aresztu śledczego.

* **Za oszustwo** w 4 przypadkach skazał tutejszy sąd ławniczy mistrza rzeźniczego Jana Scholza, który przed niedawnym czasem miał skład przy ulicy Szerokiej i przy ulicy Głogowskiej na 300 marek grywny. Sch. będąc w konkursie, wyzykiwał potajemnie swoich wierzycieli.

* **Nauczycielka języków — złodziejka.** W październiku r. z. zapoznała się nauczycielka języków Wanda Fechner stała w pewnej kawiarni z jakimś handlarzem bydła. Zaprosiła go do swojego pomieszczenia przy ul. Strzeleckiej. Gdy handlarz po pewnym czasie zabierał się do opuszczenia „gościny“, zauważył brak pugłaresu z 350 markami. Handlarz dopominając się energicznie swoich pieniędzy, wymógł to, że panna nauczycielka wydobyla z szeslongu 50-markówkę, a później znalazła obok szeslongu pomięty weksel na 100 mk. Z tego wszystkiego przyszedł sąd do przekonania, że zżędną złodziejka musiała gościowi swojemu wyciągnąć pugłaresu z kieszeni wewnątrz kamizelki i brakujące pieniądze zabrać; za to skazał ją onegdaj poznański sąd ławniczy na 6 tygodni więzienia.

* **Ślub.** Wczoraj w pięknie przybranej kaplicy św. Józefa połączył X. prałat Wawrzyniak węzłem małżeńskim p. Janinę Mieczkowską, córkę pp. dr. Augustowa Mieczkowskich z panem dr. Nowakowskim, synem pp. Nowakowskich z Inowrocławia. W orszaku weselnym widzieliśmy reprezentantów

obu łączących się rodzin. Z chóru rozbrzmiewały pieśni odśpiewane przez siostry zakładu św. Józefa oraz dwa udatne sola wykonane przez p. Dutkiewicz. Młodej parze, cieszącej się ogólnie sympatią i życzliwością szczerze Boże!

* **Tow. kantorzystek** szkoły handlowej Preissa. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. wieczorem o g. 8 w lokalu Towarzystwa, przy ul. św. Marcina 64. Na porządku obrad: 1) Sprawa urzędzenia kursu stenografii polskiej. 2) Wieczornica karnawałowa. 3) Wolne głosy. Panie, które dotychczas nie przystąpiły do Towarzystwa, zachęcamy do zgłoszenia się na członków. — Ponieważ mamy do dyspozycji większą liczbę posad najrozmaitszych, więc prosimy o nadesłanie zgłoszeń w języku polskim i niemieckim jak najprędzej.

Zarząd.

* **Stowarzyszenie personelu żeńskiego** w handlu i przemyśle urzędują w niedzielę dnia 16 stycznia r. na dużej sali Lamberta wieczornicę zimową, połączoną z tańcami. Program bardzo urozmaicony. Dochód przeznaczony na już istniejące Schronisko letnie w Puszczykowie. Bilety nabyć można w biurze Stow. Piekary 2, w firmie W. Jarosz, ul. Wilhelmowska 21, u pani M. Okoniewskiej ul. Teatralna 5 i w czwartek na zebraniu miesięcznym.

* **Morderstwo.** Dziś rano o g. 7 zamordował niejakiś Trojnaliski, austriacki poddany, kelnera Matuszowskiego, na rogu ul. św. Marcina i Wiktoria, pchnąwszy go nożem.

* **Uciekli!** Pozostawiając swoje 3 dzieci bez wszelkiej opieki, uciekła wdowa po robotniku z Fabrycznej ulicy z asystentem kolejowym z Strumykowej ulicy, który również pozostawił żonę z trojgiem dzieci i zabrał wszystkie pieniądze. Uciekinierów ściga policja.

* **Strzelanie ostrymi nabojami.** D. 14 stycznia r. od godziny 9 rano do g. 14 po południu strzelać będzie artyleria ostrymi nabojami na placu ćwiczeń wojskowych w Biedrusku. Zwracamy uwagę na znaki ostrzegawcze, poustawiane na zagrożonych miejscach.

* **4-krotny morderca Koziół przed sądem.** Przed sądem ziemskim w Lesznie rozpoczął się wczoraj o godzinie pół do 10-tej proces przeciwko czeladnikowi stolarskiemu Walentemu Koziółowi, 61-letniemu starcowi, o popełnienie czterech morderstw w Księstwie Poznańskim. Przewodnictwo objął radca sądowy Bruckner. Ustawiono silną straż wojskową. Koziół karany już kilkakrotnie poprzednio 6 do 15 latami domu karnego za ciężkie przestępstwa przeciwko moralności, sprzeniewierzenia, kłusownictwo i niebezpieczne poranienie ciała. Na świadków wywołano wczoraj tylko 8 osób i 7 rzeczoznawców medycznych. Oskarżony, gdy odczytano zarzuczone mu morderstwa, oświadczył, że nie o tem nie wie, a odpowiedź pozostawia swojemu obrońcy adwokatowi dr. Wolffowi. Podczas odczytania poprzednich kar za występki przeciw moralności wykluczono publiczność. Jak już donosiliśmy, proces potrwa 8 dni. O dalszym przebiegu referować będziemy.

* **Trzemeszno.** Dotkliwą stratę poniosło obywatelstwo nasze przez przesiedlenie X. Panieńskiego do Chrostkowa w powiecie wyrzyskim. X. Panieński przez całe 2 i pół roku tutejszego pobytu jako prezes kilku Towarzystw stał na czele ruchu obywatelskiego. Wprowadził mianowicie w życie Tow. Terminatorów, założył w łonie Towarzystwa Robotników bibliotekę, opiekował się oświatą działową a jako dyrektor Kasy Pożyczkowej oczyścił Spółkę tę z pyłu i kurzu, pod którym za starem niedołężnym kierownictwem spała, i uzdrowił niezdrowe w niej stosunki. Szczególną zaś opieką i miłością otaczał Tow. Przemysłowców, którego był prezesem. To też z wielkim żalem zegnano prezesa. Przemysł urządził w tym celu wspaniałą wieczornicę z współudziałem bratnich Towarzystw. Z pięknie w zieleni i kwiaty ozdobionego miejsca honorowego przemówił K. Panieński po raz ostatni jako prezes w miłych i serdecznych słowach, nawoływał przedewszystkiem do zgody i jednności, a ostrzegając przed kłótniami i swarami. Gromkiem „Niech żyje!“ podziękowali mu uczestnicy za rzewne przemówienie. Dalszy ciąg wieczornicy wypełniły toasty, wiwaty, śpiewy i koncert, wykonany bezinteresownie przez kapelę miejską. O godzinie 11 i pół pożegnał solenizant uściśnieniem dłoni zebranych, jeszcze raz dziękując za okazaną mu miłość i serdeczność, za szczerą i dobrą chęć, za pomoc w pracy społecznej i narodowej, i podał prosto do chorego. Życzyłmy X. Panieńskiemu, aby praca jego w nowym otoczeniu żyła jeszcze owoców wydała jak w Trzemesznie. Towarzystwo Przemysłowców zaś zawsze z wdzięcznością imię jego wspominać będzie.

Przemysłowiec.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Czynnych Ludowych na powiat grodziski odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godzinie 4 i pół po poł. w Grodzisku na sali p. Węlewicka. O liczny udział uprasza

Komitet T. C. L. na powiat grodziski.

* **Gniwów.** Za pomocą psa policyjnego wysłędzono w jednej z ostatnich nocy aż 10 osób, które kradły węgle z dworca.

* **Projekt kolei** z Ostrowa przez Raszów do Koźmina, jak się zdaje, jest bliskim urzeczywistnieniem. Odnosne władze już się nim zajmują.

* **Szubin.** Jakies zbrodnicze ręce zabiły w stajni w nocy z 8 na 9 bm. gospodarzowi Cygankowi konia. Złoczyńca rozpruł zwierzęciu brzuch, tak że wnętrzności wyszły.

* **Katastrofa kolejowa.** W Bytomiu na dworcu wykoleił się w poniedziałek wieczorem o godzinie 8-mej pociąg towarowy. Ze szyn wypadło 12 wagonów, z których 7 jest zupełnie straszakanych, 3 mocniej, a 2 mniej uszkodzone. Straty są ogromne.

* **Berlin.** Wypuszczonego swego czasu z aresztu śledczego za złożeniem kaucji bankiera Friedberga, uwięziono teraz ponownie.

* **Były prezydent** Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt, zamierza podobno dnia 28 kwietnia r. na trzy dni przybyć do Berlina.

* **Dreżno.** Staraniem polskich Towarzystw: Przemysłowego, Koła śpiewackiego i ogrodników „Flora“ w Dreźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go stycznia 1910 r. punktualnie o godzinie 7 wieczorem na sali Domu katolickiego (Katholisches Gesellenhaus), ulica Käuferstrasse nr. 4, przedstawienie amatorskie połączone z redutą karnawałową. Odegraniem będzie: Drzemka Pana Prospera, komedia w 4 aktach. — Upraszamy jaknajprędzej Szanownych Rodaków zamieszkałych w Dreźnie i okolicy o łaskawe zaszczycenie nas swoim przybyciem; — żywymy nadzieję, że cała Polonia uczestnictwem swoim przyczyni się do uświetnienia tej zabawy. — Z wysokim szacunkiem

Komitet zabawowy.

* **Zapadnięcie się szpitala.** Z Wiednia donoszą, że w Raibi skutkiem usunięcia się podpór w zagłębieniu kopalni kruszcni zapadł się szpital. Ogólna liczba ofiar jeszcze nie stwierdzona, to tylko wiadomo, że zginęli: lekarz, jego żona i dziecko, oraz jedna z dozorczyń i jej mąż.

* **Ucieczka z więzienia.** Z więzienia z Brukseli zbiegł oszust giełdowy Pellaert, który w swoim czasie pod fałszywym nazwiskiem barona Kroeppena oszukał liczne firmy na 20 lat więzienia; obecnie minął już cztery lata jego kary. Pellaert postarł się w ubiegłym tygodniu, aby go umieszczono w szpitalu więziennym, i tam niewątpliwie ułożył plan ucieczki. Pościąg za zbiegiem nie dał dotąd żadnych wyników.

* **Konfiskata niemoralnych broszur.** W Wiedniu skonfiskowano na wniosek prokuratury 30,000 egzemplarzy broszur i książek nieprzyzwoitej treści i zawieziono je na 3 wozach do gmachu sądu ziemskiego.

* **Kalendarz.** Czwartek 13 stycznia: Weroniki p. Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 4 minut 11.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 10 stycznia 1910.

Zapowiedzie:

Pomocnik kamieniarski Kaźmierz Tybiszewski z Jadwigą Skrzypczak. Czelnik ślusarski Piotr Dachterski z Pelagją Pawłaczyk. Pomocnik-palacz Karol Klischke z Mariją Höpfner. Blachnierz Walter Schaknies z Stanisławą Zawitą. Adwokat Maksymilian Jankowski z Klarą Gościńską.

Śluby:

Lekarz prakt. dr. Kaźmierz Nowakowski z Janiną Mieczkowską. Właściciel ogrodnictwa Paweł Tietze z Bartą Mittelstädt. Zawiadowca interesu H. Salomon z Klarą Lewin. Fryzjer Brunon Eichler z Selma Baumgärtel. Lakiernik Andrzej Rosikiewicz z Agnieszka Polcyn. Robotnik Andrzej Kolender z Józefą Hönzelck. Kupiec Franciszek Graczyk z Klarą Jänchen.

Urodziny:

Syna: Robotnik Walenty Lis. Robotnik kolejowy Franciszek Michalski. Robotnik kolejowy Paweł Martini. Nauczyciel Arnold Bock. Szewc Władaw Sobkowski. Niezam. F.

Córkę: Mistrz rzeźniczy Otto Tonn. Pobierający rentę Fabian Kucharski. Ślusarz Jan Sommer. Kasjer Antoni Haremza.

Umarli:

Regina Spier 3 miesiące i 7 dni. Nadszafner pocztowy Michał Grabianowski 48 l. Szarlota Reschke 2 dni. Wdowa Magdalena Mądrośzak z domu Jankowska 67 lat. Wdowa Elżbieta Zander z domu Lakmann 64 l.

Kupiec Natan Zuckermann 57 lata. Robotnik Juliusz Witkowski 56 lat. Nadszafner pocztowy Adolf Hirte 50 lat. Wdowa Ludwika Jaretska z domu Friedlaender 46 l. Nadszafner pocztowy Jerzy Fiebig 34 lata. Robotnik Stefan Dybizbański 15 lat. Marta Niedzielska 2 lata i 10 miesięcy. Marja Kureczaba 2 lata, 1 miesiąc i 6 dni. Stefan Musielak 1 rok, 3 miesiące i 28 dni. Irena Rożycka 2 miesiące i 27 dni.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Stowarzyszenia pers. żeńskiego w handlu i przemyśle w czwartek o g. 8 i pół w Domu kat.

— Tow. Młodzieży kupieckiej w czwartek o g. 9 w lokalu Tow. św. Marcina 10, I p.

Od Redakcji.

— Abonentowi z Poznania: Obraz „Bitwa pod Grunwaldem“ reprodukcji Matejki nabyć pan możesz w składzie obrazów pod firmą Nowicki i Grünastel przy placu Wilhelmowskim. O cenie dowiesz się pan na miejscu.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 12 stycznia 1910 r.

Pokrytka niemiecka 3 i pół proc.	94,30 sz.
Pokrytka pruska ukon. 3 i pół proc.	94,30 sz.
do 3 proc.	95,20 sz.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	103,70 sz.
do 3 i pół proc.	93,50 sz.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,70 sz.
do 3 i pół proc.	92,50 sz.
Banknoty wloskie 4 proc.	104,60 sz.
Austriacka renta złota 4 proc.	10,10 sz.
Austriacka renta srebrna 4 i 1/2 proc.	99,-- sz.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,40 sz.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,70 sz.
Banknoty francuskie na 100 franków	81,30 sz.
Banknoty austriackie na 100 koron	84,35 sz.
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	216,20 sz.

Poznań, dnia 11 stycznia r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym)

Za 100 kilogramów:				
	towar	piękny	średni	połedni
Pasowca		22,40	21 30	20,60
Zyto		15,80	15,	14,—
Jęczmień		14,70	13,60	13,50
Owies		15 10	14,40	14,—

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 10 stycznia.

Spędzono lub zwieziono:
21 sztuk bydła rogatego
96 „ „ świń
67 „ „ cieląt
„ „ owce

Razem 184 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kgr. wagi żywej:

Wół.

d) mało pasione, każdego wieku 25—27

Buhaje.

b) pełnomięsne, młodsze —

c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze 32—34

d) mało pasione 26—28

Jalowice i krowy.

b) pełnomięsne, utuczone, najprędniejsza krowy najwyżej 7-letnie —

c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice 31—34

d) średnio pasione krowy i jalowice 28—30

e) mało pasione krowy i jalowice 20—23

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone —

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone —

c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz. 42—47

d) poślednie cielęta nie odsadzone 34—38

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone —

c) średnio pasione skopy i owce (braki) —

Świnie.

a) przeszło 3 centnary żywej wagi 56

b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. żyw. wagi 53—55

c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi 51—53

d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi 48—50

e) mięsne 45—54

f) maciory 45—54

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Bydgoszcz, 10 stycznia. (Sprawozdanie Izby handlowej).

Paszenica niezr. miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 228 mk., tak samo psra 226 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Zyto niezr., dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 161 mk., 120 funtów wagi 159 mk., lżejsze gatunki 142—152 marek. — Jęczmień dla młynarzy 136—140 marek. — Jęczmień dla browarów 144—159 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 156—152 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 10 stycznia 1910 r.

Ceny na mąkę:

Pasenna piękna	31,00—31,75 mk.
Rzanna piękna	23,75—24,75 „
Do domowego pieczenia	22,25—23,25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Wrocław, dnia 1 stycznia 1910 r.

dobry tow. średni tow. pośl. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn.

Pasowca biała	23,--	22,10	22,--	21,10	21,--	20,--
doła	22,50	20,--	21,50	21,--	20,50	19,50

Zyto 16,25 | 15,70 | 15,60 | 14,60 | 14,60 | 13,70 |

Jęczmień 16,40 | 14,90 | 14,80 | 13,80 | 14,20 | 13,40 |

doła brow 15,50 | 15,30 | 15,20 | 14,80 | — | — |

Owies 15,50 | 15,-- | 14,90 | 14,40 | 14,30 | 14,-- |

Groch Wikt. 25,-- | 24,-- | 23,-- | 22,-- | 21,-- | 20,-- |

Groch maly 21,50 | 21,-- | 20,-- | 19,-- | 18,-- | 17,50 |



W wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10 rano zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, babka i prababka śp.

Tekla Hoffmann

z domu Sikorska

przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 3 po południu z domu żałoby, ul. Bydgoska 5. O czym krewnym i znajomym donosi ciężko strapiona rodzina.

IV DODATEK

do ustaw kasy zasiłkowej w czasie choroby i śmierci dla obywateli ubezpieczonych w zawodach pracowników w metalu, fabrykacji maszyn, narzędzi, instrumentów i aparatów, jako i w przemyśle papierniczym i skór, w przemyśle rolnym i leśnym, oraz w przedsiębiorstwie teatralnym w Poznaniu.

Wspólna miejscowa kasa chorych nr. 6.

§ 30

otrzymuje następujące brzmienie:

Składki do kasy wynoszą 5% przeciętnego zarobku dziennego (§ 12), czyli tygodniowo:

dla członków	I klasy	120 fen.
"	II	90 "
"	III	78 "
"	IV	60 "
"	V	48 "
"	VI	30 "

Poznań dnia 6 października 1909.

Zarząd wspólnej miejscowej kasy chorych nr. 6.

F. Górski. J. Smorawski. F. Biskupski. St. Bergmann. Talarkiewicz. St. Wojtecki. Fr. Zawia. B. Nowacki. T. Szveda.

Powyższy IV dodatek potwierdzamy niniejszem. Poznań, dnia 20 grudnia 1909.

Imieniem wydziału obwodowego.

852 Przewodniczący
J-No. C. 1 09 B. A. W. z. podp. von Siegroth.

Niniejszy dodatek wchodzi w życie podług ustanowienia p. prezesa rejencji z dniem 3 stycznia 1910.

Poznań, dnia 3 stycznia 1910.

Zarząd wspólnej miejscowej kasy chorych nr. 6.
F. Górski, przewodniczący.

Dobry ser Tylżycki

paczka poczt. 4 M. franko, pół kragu 5 ctr. 30 M., cały krag 5 ctr. 28 M. E. Nenmann Einlage W. Pr.

Gościniec

przy granicy z salką, gdzie towarzystwa zebrania i zabawy urządzają, do tego 50 mg. dobrej ziemi na życzenie także i mniej. Gospodarstwo 53 mg. dobrej Kościuskiej ziemi z dobremi budynkami i nadkompletnym inwentarzem w jak najlepszym stanie. 2 folwarki 313 i 367 mg. dobrej ziemi z wszelkimi zniw. pod bardzo dobrymi warunk. zaraz do nabycia. Spieszne zgłosz. uprasza M. Maserak & Zielażek Poznań, Posen St. Martinstr. 33.



Carl Hartwig

założ. 1858.

ul. Kolomba 15-20
telefon nr. 6, 25, 570.

Najstarszy i największy
interes materiału opał.

na miej. dostarcza w dom franko każdą ilość
górnolaskich węgli kamiennych, zenftenbersk. brykietów, górnolaskiego koks hutniczego, angielsk. antracytu w uznanych jako najlep. marki, po najtańszych dziennych cenach.

Jest na sprzedaż
pierwszorzędnym interes w mniejszym mieście. połączony restauracja, handel kolonialny i zbożowy. Zabudowania składają się z 3 maszynowych budynków. Wielki zajazd i stajnia. Bardzo ładne poleż. i dog. urząd. Wpł. 15000 M. Cena 50 000 M. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 180.

Restauracja

dobrze urząd. z fortép., bil. itd. jest z pow. stosunk. famil. tanio do wydzierż., do objęcia potrzeb. 250 mk. Łaskawe oferty do ekspedycji Wielkop. pod nr. 164

Poszukuje się dzierżawy

piekarni

na wielk. wsi lub na mał. mieście. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 172

Z pow. choroby jest tanio do nab. na bardzo ożywionej ulicy

skład piwa

Zgł. piś do eks. Wielk. p. nr. 69

Bacność!

Panienci mające zamiar wyuczyć się dom. gospod. i ogrodn. na leśniczówce. znajduj. umiesz. zaraz lub póź., na odp. zn. Zgłosz. u. Forsthaus nr. 2562. postl. Samter.

Borowy żon. 40 lat lic. biegły i dob. znany w fachu leśnym, doświad. strzelec, posiad. bardzo dobre i długolet. świad. również posiad. dwoje moc. zaciężn. i trzeci do lepszej pracy. Odwołuje się na swoje rekomendacje obecnego Państwa, życzy sobie posady od 1 kwiet. 1910. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 61

Szanownej Publiczności najuprzejmiej donoszę, iż

„mydło Zwierzyńskiego”

rzetelne, czysto-rdzenne, twarde, gładkie, nie kruszące się, przesuszane w suszarni opatentowanej

odtąd w kartonowym opakowaniu — patentowo zastrzeżonem — wysłać rozpocząłem i jest ono wszędzie w odnośnych handlach do nabycia

P. Zwierzyński .. Gniezno

2 uczni

potrzebuje zaraz lub później.

Władysław Begier, mistrz ślusarski, Buk.

Poszukuje od 1. 4. 10. głównego

maszynisty

do parowego pług. Zgłoszenia listownie p. adr.: Szlagowski Drążgowo p. Briesen Kr. Schroda.

Kowal

z 2-ma odpowied. pomocn. obeznany z parow. masz. i pługami wraz wszelk. pracami kowalsk. poszuk. od 1. 4. rb. innej posady Piotr Radolak, Komorze p. Żerków.

Pensjon, urzędnicy

mogą otrzymać bardzo korzystne zastęp. firmy polskiej, nie wym. znaj. fach. Zar. można do 30 M. dziennie. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia pod adr. Postschliess-fach 254, Poznań-Posen.

Uczennica

do składu ludowego potrzebna od 1 lutego 1910. Zgł. przyjm. Turpo, Objezierze p. Obornik.

Agenci asekuracyjni

mogą otrzymać jako zajęcie pob. zastęp. firmy polsk., dla nich bardzo korz. Zar. dzien. do 30 M. Adr. Postschliess. 254 Poznań - Posen.

Ucznia

syna uczciwych rodziców z odpowiedn. wykształceniem przyjmie zaraz W. Piechocki Nast. Inowrocław.

Fabryka likier., dest. tow. kolon. Na deput. lub jako samotny szuka miejsca zaraz lub od 1 kwietnia w ost. miejscu 11 l. jako

stangret.

Znam hodow. ryb, zakładanie stawów i obrząd leśny. Zgł. p. adr. M. Jakubowski, Miłostaw.

Samiennych i zdolnych kolporterów i agentów

poszukujemy na kilka okręgów większych. Warunki nadzwyczaj korzystne, zar. można do kilkadz. marek dziennie. Do wyboru oddać możemy szereg dzieł bardzo pok., które dostar. na drobne spl. Szczegóły bezpł. Zgł. pod adres. Księg. Wydawn. Polska, Poznań Posen, Gr. Gerberstr. 37.

Dominium Grembanin

p. Kępno. Kempen i. P. poszukuje od 1 kwiet. 1910 zdanego

kowala

na wysoką pensję i ordynarij.

Kowal żon. 28 lat lic. egzam. w kuciu koni, znaj. się dokł. na wszelk. repar. maszyn roln. poszuk. miejsca od 1. 4. 10. Władysław Pawlak, Budziszewo poczta Miłostaw.

Panne

do stroju kapel. biegłą w swem zawodzie potrzeb. na sezon latowy Zgłoszenia zaraz W. Muszyński, Klecko, Klecko.

Kaw. w starszym wieku, kupiec właściciel kamieniczki i kilku tys. mk. zaoszczędzonej gotówki szuka towarzyszek życia.

Panienci w starszym wieku, małego wzrostu, skromne i gospod. chociaż bez majątku, raczą z całem zauf. nad. of. ilemożn. z fot. do eksped. Wielkop. pod nr. 177.

Pomocnika

starszego, pilnego potrzebuje od 1 lutego na 80 tal. wolne utrzymanie Ogród Samostrzel Zgłosz. przyjmuje F. MAZUR. Młodego pomocnika który ukończył 3-letnią naukę w ogrodnictwie, mogą polecić od 1 lub 15 lutego. 179

Syn uczciw. rodziców, maj. chęć wyuczenia się ogrodn. potrzebny od 1 lutego 1910 do ogrodu hrab. Jarogniewice p. Czempin. Zgłosz. przyjmuje St. Matuszewski, ogrodnik

Borowy - polowy

żon. 33 lata lic., posiadający dobre świad., znający się dokładnie na swem zawodzie i na chowie bażantów, poszukuje posady od 1. 4. 10. Zgłoszenia do eksp. Wielkop. pod nr. 169.

Włódark

z zaciężnikiem, obeznany z obróbką buraków, także doskonały

sielmach

z zaciężnikiem potrzeb. od 1. 4. 10. Zgłoszenia piśm. przyjmuje Dom. Złotnicki - Gutfelde p. Gonsawa.

Dom. Gierlachowo p. Bojanowo potrzebuje od 1 kwietnia 1910 dobrego 176

kowala

z uczniem na dwa folwarki, musi przytem rozumieć prowadzić piec parowy przy młeczarni.

Kowal

maszyn. poszuk. miejsca z 2 pomocnikami od 1. 4. 1910., który prac. 10 lat w jed. dom., w 38 r. życia, egzamin. w kuciu koni. z powodu, rozparcelowania domini. szuka innej posady. Zgł. przyjm. Klecha, kowal. Kluczewo Post Bucz. p. Smigielski Kr. Schmigel.

Poszukuje się do destylacji dzielnego doświadczonego

podróżującego

z branży zaraz lub od 1 lutego br. Gdzie, wskaze eksped. Wielkop. pod nr. 113.

Artystyki higieniczne

najnowszy katalog z polec. wielu lekarzy i prof. przesyła gratis i franko H. Unger, fabryka towarów gumowych. Berlin N. W. Friedrichstr. 91/92



Jeżeli Szan. Pani kupuje kawę słodową, to niechaj raczy zważać na to, aby tylko naprawdę otrzymać też prawdziwą Kathreinerową kawę słodową, a nie brać żadnej innej z tak wielu naśladownictw, lub takiej kawy słodowej, która nawet luźno wyważaną bywa, a nie jest często niczem innym, jak tylko palonym jęczmieniem.

Kathreinerowa kawa słodowa której rozpowszechnienie z roku na rok przybiera, i nie będzie przez żadną inną kawę słodową co do dobroci i wysmienitego smaku, dościgniona. Nigdy takowa nie przyjdzie luźno wyważaną na sprzedaż. tylko w zamkniętych paczkach z wizerunkiem księdza Kneippa.



Wenn Sie Malzkaffee einkaufen, dann achten Sie darauf, daß man Ihnen nur den echten Kathreiners Malzkaffee gibt und keine der vielen Nachahmungen oder gar lose ausgewogenen Malzkaffee, der oft weiter nichts wie gebrannte Gerste ist.

Kathreiners Malzkaffee, dessen Verbreitung von Jahr zu Jahr zunimmt, wird von keinem anderen Malzkaffee an Güte und Wohlgeschmack erreicht. Er kommt nie lose ausgewogen zum Verkauf, sondern nur in geschlossenen Paketen mit Bild des Pfarrers Kneipp.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezulka 5 przy Farze. Telf. 207.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.